№ 41. Piątek 20. Lutego 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców w *Wielkich Mostach* zebrano w drodze składki w powiecie *Kulikowskim* 17 zł. 80 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 18. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Brewe papieskie. — Instrukcye dla władz względem nowej ustawy prasowej. — Sądy przysięgłych.)*

Ich MM. Cesarz i Cesarzowa raczyli ofiarować najłaskawiej na cel przedsięwziętej przez komitet restauracyi parafialnego kościoła w *Żółkwi*, w którym złożone są zwłoki rozmaitych członków familii Króla Polskiego Jana Sobieskiego, tudzież na restauracyę historycznych pamiątek w tym kościele — sumę dwieście dukatów.

Wczoraj był u dworu bal szambelański, na który zaproszeni byli ministrowie i kanclerze nadworni, jako też ciało dyplomatyczne.

W sobotę zwiedzała Najjaś. Pani ochronkę w czwartej dzielnicy na Wiedeniu.

Jego Excelencya minister *Schmerling* będzie przyjmował — jak donosi *Gazeta wiedeńska* — na wieczorach, zapowiedzianych na 20. lutego, 6. i 20. marca r. b. w salonach ministerstwa stanu.

Presse pisze: Donoszono w ostatnich dniach, jakoby nowomianowany poseł piemoncki do Petersburga, hrabia *Pepoli*, miał w przejeździe zatrzymać się kilka dni w Wiedniu i wysiąść u tutejszego posła rosyjskiego, pana Bałabina, który już kazał nawet przyrządzić dla niego pokoje. W tem wszystkiem, jak się dowiadujemy, nie ma ani słowa prawdy, i nikt też nie wie nic o tem, czy w ogóle hrabia Pepoli przejeżdżać będzie przez Wiedeń.

Dzienniki paryskie ogłaszają telegram, podług którego miał Ojciec święty wydać Breve do biskupów galicyjskich, z upomnieniem, ażeby zalecać duchowieństwu wpływać na ludność w duchu szanowania władz austryackich, ponieważ Austrya jest państwem katolickiem.

Instrukcya dla c. k. prokuratoryi państwa i władz bezpieczeństwa względem wykonania nowej ustawy prasowej i ustawy o postępowaniu karnem w sprawach prasowych, została już, jak donosi *Jenner. Kor.*, rozesłana. Ponieważ ta instrukcya zawiera wiele postanowień, których znajomość potrzebna jest wszystkim mającym styczność z ustawą prasową, przeto ma być rozesłaną także wszystkim uczestnikom spraw i interesów zostających w styczności z ustawą prasową. Najważniejsze dla stron interesowanych ustępy tej instrukcyi są następujące: §. 8. wylicza biblioteki, do których oprócz biblioteki dworskiej według §. 18. U. P. w pojedynczych krajach mają być nadsyłane egzemplarze obowiązkowe. §. 9 postanawia, że w §. 18. U. P. zapewnione wynagrodzenie za egzemplarze obowiązkowe przepysznego wydania będzie udzielane tylko na żądanie stron, w sumie 50% ceny prenumeracyjnej lub sklepowej. §. 10. władze lub biblioteki nie są obowiązane przyjmować egzemplarze obowiązkowe uszkodzone. §. 11. Przy każdem sprostowaniu na żądanie strony przez prokuratoryę zarządzić się mającem, ma być przestrzegane aby to nie zawierało nic z tego, co ze względu na treść lub formę nie należy do sprostowania. §§. 15.—17. określają postępowanie z temi dziełami druku, które w myśl ustawy prasowej mają być zniszczone, skonfiskowane, lub zakazane. §. 18. wkłada obowiązek na sądy i prokuratorye państwa, aby sprawy prasowe były załatwiane jak najspieszniej. Inne postanowienia odnoszą się do działania organów rządowych, które mają zajmować się wykonaniem ustawy prasowej. Z tych zasługują na wspomnienie, że w kilku większych miastach stołecznych prokuratoryi państwa ma władza bezpieczeństwa udzielić do policyi sądowej w rzeczach prasowych pewną liczbę członków swoich, którzy mają być posłuszni wezwaniu i poleceniom prokuratoryi państwa, ale przytem pozostawać będą z władzą bezpieczeństwa w związku służbowym. Uważać tu należy, że na mocy tego postanowienia samodzielny zakres działania władzy bezpieczeństwa o ile tenże nie jest ustawą określony, w niczem ograniczony nie będzie.

Donau Zeitung usprawiedliwia rząd, że nie zaczyna od zaprowadzenia sądów przysięgłych, lecz chce pierwej wnieść na radzie państwa procedurę karną w której uwzględnionoby instytut uczonych sędziów, tudzież instytut przysięgłych. Nie można zamilczeć, że w Austryi są nadzwyczajne różnice oświaty w krajach koronnych i że zaprowadzenie sądów przysięgłych jest nie w każdym pożądane, a nawet możliwe. Gdyby przyszły pod obradę ważne różnice wychodzące po za zakres wspólności wielkich interesów, nastąpiłoby nie całkiem podobne traktowanie krajów koronnych, nie bez najpilniejszej rozwagi, a tem samem i nie bez nieporozumienia.

Salzburg, 14. lutego. *Jener. Kor.* donosi: Sejm krajowy w Salzburgu w ciągu ubiegłego tygodnia załatwił bardzo wiele przedmiotów. Na czterech posiedzeniach, na których był także minister Lasser obecnym, ukończono obrady nad projektami do ustaw względem regulaminu gminnego i konkurencyi dróg, i załatwiono bardzo wiele pomniejszych przedmiotów odnoszących się głównie do administracyi, a oprócz tego ważną dla kraju kwestyę leśnictwa wzięto już pod obrady. Ponieważ przedmiot ostatni ułatwionym został tylko przez gorliwość ministerstwa finansów, w obec którego ministerstwo stanu mogło działać jedynie pośrednicz0, przeto uchwalono jednogłośnie złożyć panu ministrowi finansów najczulsze podziękowanie.

Przy debatach nad ustawą gminną i konkurencyą dróg, oprócz sprawozdawcy Dra Stieger, wzięli głównie udział deputowani Gotter, Haller, Lainer, Lasser i Widmann, a wszędzie można było dostrzedz roztropne pojmowanie autonomii gmin, i praktyczne usiłowanie być sprawiedliwym dla stosunków kraju. Ponieważ oprócz kilku przedmiotów mniejszej wagi, pozostaje załatwić tylko projekt względem patronatu szkolnego, przeto sejm będzie zapewne zamknięty w przyszłym tygodniu. Słusznie o tym sejmie powiedzieć można, że chociaż na nim o nim nie wiele mówiono, w krótkim czasie i z zadowoleniem kraju wszystkie swoje prace szczęśliwie załatwił.

Francya.

Paryż, 16. lutego. *(Wiadomości z Mexyku.)*

Z wiadomości przywiezionych zwykłym parowcem pocztowym do Saint-Nazaire, *Monitor* podaje następujące wyciągi, sięgające do 9. stycznia co do Orizaby a do 16. co do Veracruz: Jenerał Forey stał zawsze jeszcze w Orizabie. W dzień nowego roku jenerał Douay wyruszył z San Augustin de Palmar do Kwehosak i Tekamahalko, i miejsce to zajął bez walki. Jenerał Bazaine skomunikował się z jenerałem Douai tak, iż brygada Bertier we wsi Xalapasko opierała się o jenerała L' Heriller, stojącego w San Andres. W połowie grudnia Tampiko otoczone było licznemi gerilami, z któremi walczyć musiał pułkownik Cambridge z oddziałami 81. pułku i oddziałami strzelców afrykańskich. Po dopięciu celu tej demonstracyi, wojska wróciły do Veracruz, dla pomaszerowania na Orizabę. Jenerałowie Douai i Bazaine mają w swych prowincyach dostatek żywności. Stan zdrowia w ogóle jest nader zadowalniający; liczba chorych zmniejsza się z każdym dniem. Niektóre oddziały wojsk przeznaczone były do naprawy drogi między Chiquihite a Orizabą. W Veracruz nagromadzone są znaczne zapasy prowiantu; z Ameryki północnej i z wyspy Cuba przybyło 1700 mułów i 250 wozów.

W końcu robi *Monitor* uwagę, iż chociaż nie zaszedł żaden znaczniejszy wypadek militarny, to jednak pozycya wojsk znacznie się polepszyła, mnożą się zapasy żywności i wzmaga się zaufanie ludności w miarę, jak przestawać może z wojskiem naszem. Można więc spokojnie oczekiwać chwili, w której armia naprzód się posunie, w warunkach koniecznych do udania się jej operacyi.

Journal des Debats donosi, iż korpus mexykańskiej jazdy posiłkowej, przyjęty licznem ogniem karabinowym, na kolumny francuskie rzucony został. Lecz po krótkiej chwili wahania się spowodowanej trudnościami miejscowemi a nadewszystko gęstą mgłą, żołnierze nasi odparli silnie jazdę nieprzyjacielską, kilka chwil wystarczyło do jej rozpędzenia, mgła przeszkodziła strzelcom konnym afrykańskim w ściganiu Mexykanów. W czasie tej walki wydarzył się przypadek pożałowania godny. Korpus Mexykanów, przechodzących na naszą stronę, a którego przejście nie było meldowane, z początku strzałami przez żołnierzy naszych przyjęty został. Zamieszanie krótko jednak trwało, a straty, jakie wojsko nasze poniosło, są mało znaczące.

Niemcy.

Berlin, 16. lutego. *(Odpowiedź p. Bismarka na interpelacyę deputowanych Kantaka i Chłapowskiego.)*

Odpowiedź pana Bismarka na interpelacyę posłów Kantaka i Chłapowskiego, która w streszczeniu w rubryce ostatnich wiadomości już zamieściliśmy, brzmi dosłownie jak następuje:

„Co do pierwszego (to jest co do zaprowadzenia w Poznańskiem mieszanej władzy wojskowo-cywilnej) rząd królewski odpowiada prostem zaprzeczeniem; zaś co do drugiego (edykt jenerała Waldersee i naczelnego prezesa prowincyi Poznańskiej) rząd odpowiada twierdząco. Rząd pochwala edykt ten tak co do formy jak

co do treści. Korzysta zaś z tej sposobności dla wyjaśnienia swego stanowiska względem powstania w Polsce. W wielu częściach Królestwa a mianowicie w częściach granicznych z Prusami, powstanie przybrało rozmiary, których znaczenie przechodzi granice własnego kraju. Niezaprzeczonym celem ruchu jest przywrócenie niepodległego państwa polskiego w rozległości zbliżającej się ale możności do dawnych jego granic. Chociaż zaś cel ten nie zawiera w sobie żądania części Prus, to jednak rząd ma prawo i obowiązek rozważenia, o ile dążenie do zniszczenia stosunków ościennego państwa, traktatami zapewnionych, na interesa Prus oddziaływać może, to co dla obrony tych interesów uczynić wypada. Jeżeli zaś rząd nabędzie przekonania, iż urzeczywistnienie celów przez insurekcyę zamierzonych, w wysokim stopniu naraziłoby na niebezpieczeństwo, chociaż nie stosunki terytoryalne lecz interesa państwa pruskiego, to rząd ma obowiązek działania przeciwko tej insurekcyi, nie czekając na to, żeby się wzmocniła i odparcie jej większych jeszcze ofiar wymagało. Rząd przeto pruski przygotowany na to być musi, iż powstanie polskie, chociaż skierowane jest tylko przeciwko rządowi rosyjskiemu, i chociaż w końcu stłumione zostanie, jednak w czasie trwania swojego interesa pruskie mocno obchodzić będzie, co tem większą jest stratą, im dłużej trwać będzie stan wyjątkowy w kraju ościennym. Mamy zaś urzędowe o tem doniesienia, iż są usiłowania do przeniesienia powstania na terytoryum pruskie, w chwili ku temu sprzyjającej.

Rząd zaiste p wny jest wierności poddanych polskich Jego królewskiej Mości. Lecz nawet w Królestwie Polskiem powstanie rzadko gdzie zasilane bywa przez obywateli i włościan. Około obcych emisaryuszów i emigrantów z zagranicy przybyłych, zebrała się za współdziałaniem jednej części duchowieństwa, drobna szlachta z sługami i robotnikami, a elementa te były dość silne do zaprowadzenia anarchii w rozległych krajach, w których własność i życie ludności na sztych są wystawione, i spokojni mieszkańcy groźbą zmuszeni są do wtórowania insurekcyi.

Chociaż podobny stan rzeczy u nas miejsca mieć nie będzie, to jednak rząd ma obowiązek chronienia poddanych królewskich przed niebezpieczeństwem, na które w skutek przemocy lub namowy wystawieniby być mogli. Rząd stara się wypełnić ten obowiązek, i mocne ma postanowienie wszędzie, gdzieby tylko spokojność publiczna naruszoną była, użyć wszelkich środków do jej przywrócenia.

Izba wysłuchała tej odpowiedzi bez żadnej dalszej rozprawy.

Komisya budżetowa izby deputowanych rozbierała budżet ministeryum państwa, ministeryum spraw zewnętrznych i ministeryum rolnictwa. P. Bismark sam nie był obecny; miejsce jego zajmował jego zastępca. Fundusze do dyspozycyi ministra przeznaczone, żwawą wywołały dyskusyę. Są to fundusze tajne 31.000 talarów wynoszące. W roku przyszłym izba deputowanych zredukowała je do połowy, i połowę przyjęła jedynie ze względu na zobowiązanie rządu co do gazety *Sternzeitung*, w ten czas jeszcze wychodzącej. Referent wniósł teraz, ażeby fundusze zupełnie wymazać. Komisarz rządowy sprzeciwiał się temu, twierdząc, iż rząd funduszów podobnych koniecznie potrzebuje, gwoli temu, ażeby interesa pruskie w gazetach zagranicznych popierać mógł. W końcu zgodzono się jednomyślnie przeciwko dwom głosom, na wymazanie tej pozycyi 31.000 talarów. Co do pozycyi jako pensya dla ambasadorów zamieszczonej, komisya postanowiła zastrzedz w swem sprawozdaniu, iż z powodu zmiany tytułu posła na ambasadora, nie można występywać na przyszłość z większem pieniężnem żądaniem.

Królestwo Polskie.

(Wypadki powstania.)

O rezultacie walki wojsk rosyjskich z powstańcami w najbliższem sąsiedztwie Krakowa na dniu 17. b. m. zawiera *Krakauer Ztg.* z 18. b. m. następujące szczegóły:

„Pogłoski o wypadkach na pogranicznej widowni walki są tak zawiłe, że musimy oczekiwać ich wyjaśnienia. Tymczasowo tyle tylko: Rosyanie w Miechowie wyruszyli po otrzymaniu posiłków (złożonych z dwóch batalionów, 3 dział i oddziału dragonów z Kielc, razem 3500 do 4000 ludzi) przedwczoraj (16.) przed południem w dwóch kolumnach; w Miechowie pozostała tylko załoga z 800 ludzi. Ojców miał być atakowany od południa i północy. Przedwczoraj wieczorem były obie kolumny w Michałowicach i Wolbromie, oddalone od siebie o 4 mil. Tymczasem jak donosi *Czas* wyruszył silny polski oddział z Ojcowa, i przybywszy pospiesznym marszem pomiędzy obydwiema kolumnami rosyjskiemi pod Miechów, uderzył wczoraj zrana o godzinie 5 na pozostawioną tam załogę. Walka trwała kilka godzin, i wypadła jak się zdaje na niekorzyść powstańców. Przynajmniej donosi przejęta przez powstańców, a udzielona *Czasowi* w odpisie depesza komenderującego w Miechowie majora rosyjskiego Nepedi do księcia Bagrationa z dnia wczorajszego zrana o godzinie 9tej: „Dziś zrana o godzinie 5 uderzył na Miechów oddział złożony z 2000 ludzi w trzech kolumnach. Nieprzyjaciel odparty, ale grozi nowym atakiem; proszę więc o posiłki.“ Dalej słychać, że powstańcy powrócili pospiesznym marszem do Ojcowa, jak mówią, by uderzyć na Bagrationa, którego kolumna w tej chwili posunęła się już z Michałowic na Owczary i Gorzkiew ku dolinie Ojcowa.

Drugi atak na Miechów nastąpił o godzinie 11stej, i skończył się — jak nam donoszą podług opowiadania pewnego ranionego powstańcy, który przybył tu z Miechowa, zupełną klęską powstańców. Oddział ich, mówią że tak zwany batalion Żuawów, oddział wyborowy złożony po największej części z tutejszych młodych ludzi, przyjęty został w odległości 1000 kroków pod Miechowem ogniem działowym i zachwiał się w nieładzie. Załoga zrobiła potem wycieczkę i rzuciła się z bagnetem na powstańców, którzy tymczasem zebrali się i wytrzymali walecznie atak; Rosyanie zaczęli się cofać i walcząc wracali do miasta; powstańcy rzucili się za nimi z gwałtownością, ale gdy już zupełnie wdarli się lub — zwabieni zostali do miasta, wpadł na nich drugi oddział wojska z zaplecza i pobił ich w okropny sposób; tylko 200 powstańców uszło; reszta zabici albo ranieni. Wiadomość ta zatrwożyła wielce ludność tutejszą, gdyż pomiędzy poległymi wymieniają nazwiska wielu synów i krewnych tutejszych rodzin.

Wczorajszej nocy znaczna liczba powstańców, naciśnięta od Rosyan przeszła na terytoryum austryackie i przybyła do Czarnej pod Krzeszowicami. (Jak nam donoszą, przybywają tam ciągle uzbrojeni powstańcy.) Dziś przed południem złożyli oni broń w obec stacyonujących w Krzeszowicach wojsk austryackich. Do tutejszego szpitalu śgo. Łazarza przywieziono wczoraj w nocy 7 powstańców.“

Montenegro.

(Obecny stan rzeczy.)

„Sprawę czernogórską — pisze *Jen. Korr.* z *Austryi* z 16. b. m. — wyprowadził ostatni telegram z Trzebinii z 14go b. m. znowu nagle na widownię świata politycznego. Dotąd nie jesteśmy jeszcze w stanie ocenić całej doniosłości jego, robimy jednak tymczasowo uwagę, że doniesienia, jakoby w Bielopawlowicy zburzone zostały dwie strażnice, nie rozumiemy dokładnie, gdyż obadwa prawie ukończone już forty znajdują się pod Wissecziçą i Petrina Glawicą; zaś pod Bielopawlowicą może tylko jeden fort się znajdować.

Że zresztą pomiędzy naczelnikami czernogórskiemi z powodu fortyfikacyi gościńca wojskowego panuje wielkie wzburzenie, a tem większe dla tego, iż Książę nie miał odwagi oznajmić swemu ludowi przyjęte na siebie w tym względzie zobowiązania, to nie podlega żadnej wątpliwości; i to też niebezpieczna agitacya jest głównym argumentem, na który powołuje się Książę w swoich propozycyach do mocarstw a oraz przy najnowszych krokach, przedsięwziętych w tej mierze w Konstantynopolu. Być może nawet, że wybuch naczelników nie byłby dla Księcia zupełnie niepożądanym, w mniemaniu, że to poparłoby jego prośby zaniesione do Porty, gdyż stanowiłoby to dowód prawdziwości jego podań.

Co się tyczy nakoniec wspomnionego w tym telegramie porozumienia Czernogórców z Hercegowiną, można było zdaniem naszem być przygotowanym na to, gdyż *Nord* z 12. lutego sformułował kompletny akt oskarżenia przeciw Porcie, i dziennik ten, którego stanowisko dostatecznie jest znane, przedstawiał wyraźnie „intrygi“ ku wyparciu Luki Vukalowicha ze stanowiska nadanego mu przed czterma miesiącami, gdy tymczasem z innych wiadomości pokazuje się, że Porta w najnowszym czasie miała powody niezupełnie dowierzać lojalności tego naczelnika.

Wspomniony artykuł *Norda* ponawia także z szczególnym naciskiem obwinienie przeciw Porcie, że pokonawszy Montenegrynów narusza warunkami nałożonemi na zwyciężonych zobowiązanie przyjęte na kongresie paryskim w r. 1856, co jednak jest zupełnie bezzasadnym zarzutem. Na tym kongresie niestanęła żadna umowa względem Montenegru, gdyż Porta odparła z góry stanowczo zamiar wzięcia stosunków czernogórskich pod obradę. Że zaś po pokonaniu ostatniego powstania obstawała przy rzeczywistych gwarancyach utrzymania spokojności, nie można z tego względu robić jej żadnego zarzutu.“

Kronika.

(Pożar.) W nocy z 5. na 6. b. m. zgorzały z niewiadomej dotąd przyczyny w Jabłonce niżnej w obwodzie samborskim budynki mieszkalne i gospodarskie trzech włościan tamtejszych. Szkody nieobliczono jeszcze.

(Statystyka Meksyku.) Jeden z dzienników amerykańskich podaje artykuł o Meksyku, z którego się okazuje, że w rzeczypospolitej tej znajduje się około 1300 fincas rusticas, czyli majątków ziemskich, ocenionych na 720 milionów dolarów. Nieruchomości w miastach, oszacowane są na 635 milionów; co razem stanowi 1355 milionów dolarów; lecz ponieważ szacunek ten opiera się na deklaracyach, złożonych do oznaczenia podatku, prawdopodobnie wartość nieruchomości jest znacznie wyższa. Wartość dóbr kościelnych jest bardzo znaczna. Don Miguel Lerdo oznacza ją na 250 do 300 milionów dolarów, lecz nie liczy długów hypotecznych któremi są obciążone. Dochód duchowieństwa z dziesięcin i jura stolae wynosi około 7 do 8 milionów dolarów rocznie. W Meksyku znajduje się 1 arcybiskup, 10 biskupów i 184 proboszczów. Duchowieństwo świeckie składa się z 3220 osób. Jest tam 146 klasztorów, i 1139 zakonników, 8 kolegiów propagandy, z 238 pensyonarzami i 58 klasztorów żeńskich, w których znajduje się 1541 zakonnic, 749 dziewcząt i 879 sług. Według Don Miguela Lerdo, różne rasy w Meksyku, w następującym względem całej ludności są stosunku; Indyanie czystej krwi stanowią połowę ludności, potomkowie europejczyków jedną szóstą część, metysowie mieszanej krwi europejczyków, indyan i murzynów jedną trzecią część; razem cała ludność wynosi 8,287.413 głów.

(Poszukiwania podziemne) dokonane za staraniem konsula francuskiego w Bagdadzie pośród ruin Babilonu, uwieńczone zostały bardzo pomyślnemi

odkryciami. W tumulusie Nimroda, już badanym w 1820 r. przez p. Layarda, znaleziono cztery płaskorzeźby olbrzymich rozmiarów, rzeźbione na czterech wielkich pł tach gipsowych, a przedstawiające alegoryczne postacie. Większa część tych płaskorzeźb ma długie napisy kuniczne, zwracające uwagę doskonałem zachowaniem. Pewna liczba rzeźb w mniejszych rozmiarach, przedstawia to sceny z życia Asyryjczyków, to wojenne wypadki; nakoniec pewna liczba napisów wyrżnięt ch na kamieniu lub na cegłach, sięgających najodleglejszej starożytności, jak się zdaje, dostarczą archeologom ciekawych objaśnień. Szacowne te wykopaliska zostały wysłane do Francyi.

(Pan Doppler) kompozytor opery pod tytułem „Wanda" przybył właśnie do Lwowa. D iś i jutro będzie on przewodniczył na próbach, a w sobotę będzie kierował osobiście wykonaniem opery, którą na teatrach w Wiedniu i Peszcie przyjęto z takiemi oklaskami. Kostiumy polskie i węgierskie do tej opery naśladują dokładnie ubiory z owych czasów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 19. lutego. Krótkie będzie dzisiejsze nasze sprawozdanie, bo stagnacya zupełna znów wróciła, dawna stagnacya, zupełne uspienie. Targ londyński z dn. 15. b. m. był bez żadnego ożywienia, popyt na pszenicę nader ograniczony, ceny zaledwo utrzymać się zdołały. Spekulacya w handlu zbożowym zupełnie ustała, nikt nie kupuje jeno na zaspokojenie istotnej potrzeby. *Ostsee-Ztg.* podaje ciekawe szczegóły pod względem wywozu pszenicy z Ameryki północnej. Z portu Chicago w państwie Illinois wywieziono zboża i mąki na zboże obliczonej w roku 1859 8.751.353 busheli, zaś w roku 1862 z tegoż samego portu 21,902.765 busheli; wywóz z innych portów był prawie w tym samym stosunku zkąd wykazuje się, iż wywóz zboża z Ameryki w ostatnich czterech latach prawie w trójnasób się powiększył. W roku bieżącym nie spodziewają się znacznego zbioru pszenicy, bo najprzód zasiewy przeszłoroczne nie dobrze w polu stoja, a następnie dla braku rąk wiele pól nie obsiano, w końcu zaś konsumcya w kraju samym znacznie jest większa z powodu trwającej ciągle wojny domowej. Wszakże wojna ta dłużej jak rok jeden trwać nie może, ustanie bowiem dla zupełnego sił wyniszczenia a za przywróceniem pokoju lękać się trzeba, że dowozy amerykańskie do kolosalnych dojdą rozmiarów.

W obec powyższego usposobienia targu londyńskiego, targi kontynentalne nie mogły wyjść z dotychczasowego uspienia. W Wrocławiu obroty targu zbozowego były prawie żadne; ceny nominalne notowano jak następuje:

Pszenica szlaska biała	od 68 do 81	sr. szefel prus. wagi 85 ℔ cł.	
„ „ *żółta*	od 66 do 74	„	„
„ *biała galicyjska*	od 70 do 79	„	„
„ *żółta galicyjska*	od 64 do 72	„	„
Żyto	od 50 do 53	„	„
Jęczmień	od 38 do 42	„	„
Owies	od 25 do 27	„	„
Groch	od 46 do 52	„	„

Rzepak trzymał się w cenie od 240 do 280 srebrników za 150 ℔. *Rzepnik* zimowy od 240 do 265, letni od 205 do 245.

Koniczyna czerwona znajdywała łatwy nader odbyt; ziarno najcelniejsze płacono do 16½ talarów cetnar cłowy. Gatunki poślednie i podlejsze zaniedbane, popyt na nie słaby, ceny nader nizkie.

We Lwowie samym odbyt ogranicza się na miejscową potrzebę; o wywozie za granicę myśleć nie można. Ceny utrzymują się prawie bez zmiany.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 20. lutego. W obec doniesień dziennikarskich, jakoby na wytoczenie procesu czeskiemu dziennikarzowi panu Gregerowi wpłynęła ambasada rosyjska w Wiedniu, oświadcza *Jen. Kor.* z 18. b. m., że podanie to jest zupełnie bezzasadne. Również sądzi ta korespondencya, że wcale wątpliwą jest wiadomość, jakoby rosyjska ambasada w Wiedniu miała użalać się na politykę Austryi w obec powstania polskiego, i dodaje, że właśnie ostatniemi czasy niewidywał się pan Bałabin dla słabości wcale z austryackim ministrem spraw zagranicznych.

Z widowni walki w sąsiedztwie Krakowa donosi *Czas* z 18. podług telegramu, zamieszczonego w dziennikach wiedeńskich co następuje: Podczas, gdy Rosyanie w sile 4000 ludzi postępowali w trzech kolumnach ku Ojcowu, wyszli ztamtąd powstańcy pospiesznym marszem i pociągnęli na Miechów, gdzie pozostała załoga rosyjska złożona z 800 ludzi. Powstańcy uderzyli 17go zrana na Miechów, ale zostali odparci. — Wadomości te potwierdza także wczorajszy *Czas* z 19. b. m. szczegółowem opisaniem wyprawy powstańców na Miechów, z którego pokazuje się, że wyprawa ta zupełnie się nie powiodła, i powstańcy straciwszy do 100 poległych, cofnęli się nie wiadomo dokąd. Tymczasem kolumny rosyjskie dążące ku Ojcowu, wkroczyły już 17. zrana w dolinę Prądnika pod Ojcowem, nie napotykając nigdzie oddziałów powstańczych, które jak się zdaje w całej sile ruszyli na Miechów, prócz chorych i bezbronnych, którzy cofnęli się na terytoryum austryackie. Dalej donosi *Czas* z 19. b. m., że przeciw opuszczonemu przez oddziały polskie Ojcowu ciągnie także inna kolumna wojsk rosyjskich od Częstochowy przez Ż rki, lecz o działaniu jej nie ma jeszcze żadnych wiadomości. Miasto Kraków ma podług doniesienia *Czasu* przedstawiać dziś bardzo smutny widok, gdyż niejedna rodzina tamtejsza została okryta żałobą po stracie synów lub braci, którzy polegli pod Miechowem. Pewna liczba powstańców przeszła na terytoryum austryackie po największej części bezbronna, a ci, którzy byli z bronią, złożyli ją przy wejściu na granicę. W nocy i w ciągu dnia 19go przywieziono do Krakowa wielu ranionych, których pomieszczono częścią w szpitalu Ś. Łazarza, lub klinice chirurgicznej, częścią zaś po domach prywatnych. Wiele także obywatelstwa przybyło w tych dniach do Krakowa z rodzinami.

Prócz tego podajemy tu jeszcze następujące szczegóły, odnoszące do wypadków w Królestwie Polskiem z doniesień dziennikarskich.

Jen. Kor. podaje następującą korespondencyę z **Tarnowa**: Z powstańcami nie idzie najlepiej. Wczoraj przybyło do Tarnowa nieco zbiegów z ich szeregów; w Szczucinie (w powiecie **Dąbrowskim**) jest ich znaczniejsza liczba. Dzisiejszej nocy wysłano do Szczucina huzarów aby ich rozbroić. Ci zbiegowie przedstawiają stan korpusu Langiewicza w świetle nie bardzo pomyślnem. Ma on pod swemi rozkazami 3500 ludzi, między nimi 400 jezdnych, 500 uzbrojonych strzelbami, a 1000 uzbrojonych kosami obosiecznemi, reszta dla braku innej broni ma kije. Langiewicz wyparty przez Rosyan ze Staszowa, ustąpił do Stobnicy. Są to d bra hr. Potockiego. Staszów spalili Rosyanie. Zbiegowie zeznają także, że pod Staszowem organizuje się rewolucya włościan, ale przeciw powstańcom. Kto się do tego przyczynia, niewiadomo. Dąbrowski były major węgierski, ma objąć dowództwo nad korpusem Kurowskiego. Powstańcy ze Zwierzyńca rozprószyli się w okolicy Kamionki i Księżpola. Rodziny, które schroniły się do Galicyi, wracają już do Polski.

W *Gazecie wiedeńskiej* czytamy: „W powiecie Konińskim, w którym dotąd panował spokój, zaszło według *Pos. Ztg.* kilka starć między wojskim rosyjskiem a powstańcami. W Izbicach, niedaleko Kładowy spalili powstańcy magazyn, przyczem Rosyanie stracili w zabitych majora, oficera i kilkunastu żołnierzy. Z Konina d. 11. z rana wysłano tamże oddział wojska na pomoc. W Uniowie, powiecie Łęczyckim, ukonstytuowała się filia komitetu powstańczego. Tamże odbywają się posiedzenia i ćwiczenia wojskowe.

Jak donosi *Inw. ruski*, wojska rosyjskie są skoncentrowane w całem Królestwie, stoją po miastach i drogach, ważnych pod względem strategicznym. Dla niszczenia powstańców używane są kolumny ruchome. Z głębi Rosyi nadciągają ciągle wojska do Polski. Przemysłowcy wysyłają do Warszawy wielkie zapasy prowiantów wszelkiego rodzaju."

Czas z 18. opowiada z pogłoski, że w Sandomierskiem miał Langiewicz pobić Rosyan i odebrać im dwa działa

Natomiast donosi telegram z **Warszawy** z 17. b. m. co następuje: Powstańcy pod Langiewiczem zostali rozbici; 100 poległo; 11 wozów z rzeczami i 3 działa drewniane zabrali Rosyanie. Także pod Mławą została rozprószona banda powstańców.

Gazeta krzyżowa berlińska twierdzi, iż Wielopolski coraz więcej lękać się zdaje o swoje życie, nie wyjeżdża, jeno w powozie żelaznemi blachami okutym pod eskortą żandarmów. Gdziekolwiek margrabia zaproszony bywa na obiad, tam poprzednio następuje rewizya domu całego i osadzenie go przez wojsko. Poczyna to być podejrzanem; poczynają powątpiewać o usiłowaniach otrucia go, powątpiewają nawet o tem, ażeby kiedykolwiek otruć go chciano. Sądzą, że Wielopolski dlatego otacza się urokiem zamachów, ażeby w obec nieufności, która względem niego nawet u dworu powstała, okazać, iż jest istotnie zawziętym nieprzyjacielem powstania.

Nieufność względem Wielopolskiego miała ogarnąć całą armię rosyjską.

Na posiedzeniu izby wyższej parlamentu *angielskiego* lord Russel bronił przeciwko hr. Derby kroków rządu angielskiego względem Brazylii. Markiz Normanby, krytykując niebieską księgę włoską (zbiór dokumentów) twierdził, iż lord Palmerston w roku 1849 zgadzał się na osadzenie Rzymu przez Francuzów. Lord Russel dowiódł mylność tego twierdzenia. W izbie niższej lord Palmerston oświadczył na interpelacyę Bentinka, iż rząd nie odebrał wiadomości o ustaniu blokady Charlestonu, dlatego zdania żadnego objawić nie może. Na interpelacyę Roebucka oświadczył lord Palmerston, iż rząd nie odebrał dotąd żadnej protestacyi ze strony mocarstw europejskich względem odstąpienia Wysp Jońskich.

Sejm *szwedzki* oświadczył się za zaprowadzeniem wspólnych miar, wag i wspólnej monety skandynawskiej dla Szwecyi, Norwegii i Danii.

Najświeższa poczta.

Kraków, 18. lutego. Wczoraj powstańcy napadli na Miechów. Rosyanie przy pomocy dział zadali im wielką klęskę. Z powstańców padło 300, drugie tyle jest rannych. Dziś zrana przybyło do Krakowa wielu rannych, i umieszczono ich w szpitalach.

Berlin, 18. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Carlowitz i Schulze interpelowali, czy rząd zawarł z rządem rosyjskim traktat celem udzielenia pomocy do stłumienia powstania polskiego, a w tym razie, jakiej on jest osnowy. Pan Bismark odmawia odpowiedzi. Wszczyna się debata, w której Bismark oświadcza, że rząd się trzyma się polityki rosyjskiej, lecz

pruskiej; ze strony innych mocarstw nie nadeszły przedstawienia odradzające, depesze przez *Czas* wspomnione są nieprawdziwe.

Frakcye liberalne wnoszą rezolucyę: Interes Prus wymaga, nie sprzyjać żadnej z stron, żadna więc z nich nie powinna zbrojno przechodzić granicy.

Berlin, 18. lutego. *Nordd. Ztg.* pisze: Układy z Rosyą odnosiły się tylko do środków przeciw powstaniu lecz nie do kwestyi polskiej w ogólności, tem mniej do porozumienia się względem polityki ogólnej; z Austryą nie zawarto żadnych układów.

Paryż, 18. lutego. *Patrie* pisze: Trzej Polacy, uczniowie szkół naszych: Koperczyński, Prenczkowski i Drykowski, którzy z Paryża spieszyli do Polski, zostali, jak mówią, uwięzieni w Toruniu, i przez Prusy wydani Rosyi. Przez wzgląd na honor Prus, *Patrie* nie wierzy temu.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Tarnów, 19. lutego. Dnia 17. b. m. zaszło starcie między Langiewiczem a Rosyanami, lecz nie było stanowcze. Langiewicz ustąpił do Staszowa, Rosyanie do Stobnicy.

Wieden, 19. lutego. *Bresl. Ztg.* donosi: Wnocy z dnia 17. na 18. powstańcy zajęli Konin. Rosyanie przerażeni niespodziewanym napadem, mieli być rozprószeni.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. lutego.

Hotel George: PP. Tretter Miecz., z Dzwiniacza. — Rudziński Antoni, z Leszczyna.

Hotel europejski: Ulaniecki C., z Kłodna. — Hr. Tarnowski S., z Wróblowy. — Hoszowski J., z Podliszek. — Sosnowski A., z Warszawy.

Hotel angielski: Janocha J. c. k. ndtar., z Tarnowa. — Rulikowski J., z Uhrynowa. — Sługocki Z., z Rozwadowa. — Meciński R., z Droholówki. — Paszkowski F., z Turynu. — Hr. Karnicki T., z Wołoszczyzny.

Hotel Langa: Ceglecki M., z Podwołoczysk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lutego.

PP. Mniszek A. i Wł., do Przemyśla. — Hr. Dzieduszycki Stanisł., do Gwoździca. — Szeptycki J., do Przyłbicy. — Hr. Komorowski W., do Bilinki. Rakowski A. i Jankowski H., do Paryża. — Kwapil J. c. k. not., do Złoczowa. Komarnicki B., do Sassowa. — Hr. Kom rowski F., do Łuczyc. — Paygart S., do Krzyweńkiego. — Cedler O., do Tarnowa. — Luwskul K. pastor i Hackman E. biskup, do Czernowic. — Trzeciecki A., do Woli milewskiej. — Malczewski J, do Skwarzawy. — Tergonde F., do Łodziny. — Rubczyński A., do Stanina. — Czajkowski T. c. k. porucznik i Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Dunajewski E., do Królicza.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.42	+ 0.4	82.2	północ. zach.	sł.	śnieg
2. god. po poł.	326.61	+ 1.2	83.8	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	329.69	— 1.6	76.9	północny	„	pogoda

Wysokość śniegu 3‴.

Kurs lwowski.

Dnia 19. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41	5	51½
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	35	9	47½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	80
Talar pruski	„ „	1	70	1	71½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	77	75	78	43
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	68	82	35
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	75	73	43
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	33	82	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	217	38	219	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 19. lutego.

Metaliki po 5% za 100 zł. 76.—. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zl. 81.75; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 814.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 220.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.30. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.52, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.50.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.10	69.30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.30	94.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	81.90
od kwiet. do paźd. po 5%	81.90	82.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.80	76.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.—	76.20
dtto. po 4½%	65.25	65.50
dtto. „ 4%	58.—	58.50
dtto. „ 3%	43.75	44.—
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	152.50	153.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.—	150.—
Przez. do wyl. z r. 1854	93.—	93.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.85	94.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.25	95.40
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ „ „ 4½%	65.—	66.—
„ „ „ 4%	57.—	58.—
„ „ „ 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ 2½%	54.—	55.—
„ „ 2¼%	48.50	49.—
„ „ 2%	43.—	43.50
„ „ 1¾%	37.—	37.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	71.50
„ „ 4½%	65.—	66.—
„ „ 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	86.25	86.75
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	75.—	75.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.75	74.—
Kroacyi i Slawonii	74.—	74.50
Galicyi	73.50	73.75
Siedmiogr. i Bukow.	72.25	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
„ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	811.—	812.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	220.70.	220.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	672.—	674.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1880.—	1882.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	235.50	236.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.75	131.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	270.—	271.—
Kol. kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	217.50	218.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	59.—	60.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	177.50	178.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	198.—	205.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	430.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.50	168.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.50	104.75
10let. „ 1857 po 5%	100.25	100.75
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.50	86.70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.50	78.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.75	98.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	91.—	91.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	129.—	129.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.25	122.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.50	97.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.70	135.95
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	51.75	52.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma „ 40 „ „	37.25	37.70
Palfiego „ 40 „ „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „ „	36.—	36.50
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22.25
Waldsteina 20 „	23.75	24.25
Keglevicha 10 „	17.—	17.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.10	97.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.20	97.30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.10	86.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.—	115.10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.45	45.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	16.25	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.51½	5.52½
dtto. pełnej wagi	5.51½	5.52½
Korona	15.75	15.80
20frankówka	9.23	9.25
Rosyjski imperyał	9.50	9.52
Talar związkowy	1.71½	1.72
Srebro	114.35	114.65

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.